

Justyna Sprutta

Ideał nauczyciela według Jana Chrzyciela de La Salle

Nauczyciel i Szkoła 1 (53), 17-25

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna SPRUTTA

Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach

Ideał nauczyciela według Jana Chrzyciela de La Salle

Słowa kluczowe

Jan Chrzyciel de La Salle, edukacja, Kościół, pedagogika katolicka, ideał, nauczyciel.

Streszczenie

Ideał nauczyciela według Jana Chrzyciela de La Salle

Św. Jan Chrzyciel de La Salle nazywany jest patronem nauczycieli i „ojcem” nowoczesnej pedagogiki. Jest on założycielem szkół dla dzieci z ubogich rodzin robotniczych i rzemieślniczych. Założył także Zgromadzenie Braci Szkół Chrześcijańskich, którego misją było takie szkolnictwo. W swoich licznych listach i książkach św. Jan de La Salle przedstawia ideał nauczyciela, który łączy powołanie nauczyciela z powołaniem apostołskim. Wymagania stawiane przez św. Jana de La Salle nauczycielowi są także aktualne we współczesności.

Key words

John Baptist de La Salle, the education, the Church, the Catholic education, the ideal, the teacher.

Summary

The ideal teacher according to John Baptist de La Salle

St. John Baptist de La Salle is the patron saint of teachers and the “father” of modern pedagogy. He is the founder of the school for children from poor families. He founded the Congregation Brothers of Christian Schools, whose mission it was to educate these children. St. John de La Salle presents the ideal teacher in his many letters and books. This ideal connects the mission of a teacher with the mission of an apostle. However, John de La Salle’s demands for the teacher remain valid to the present day.

Organizując szkolnictwo ludowe we Francji, św. Jan Chrzyciel de La Salle (1651-1719) zajął poczesne miejsce w dziejach edukacji. W epoce, w której żył zarzucono nauczanie zaniedbanych, a często także zdemoralizowanych dzieci z ubogich rodzin robotniczych i rzemieślniczych. Dlatego też kapłan ten, patron nauczycieli i „ojciec” nowoczesnej pedagogiki, zdecydował się założyć szkoły z przeznaczeniem dla takich właśnie dzieci, tudzież powołać do istnienia Zgromadzenie Braci Szkół Chrześcijańskich (nawiązujące ideowo do Braci Wspólnego Życia, zatwierdzone w 1724 r. przez króla Ludwika XV

i papieża Benedykta XIII), które kształciłyby w specjalnych seminariach nauczycieli na potrzeby tychże szkół¹. Swoją wizję szkolnictwa ludowego Jan de La Salle przedstawił m.in. w *Programie dla szkół chrześcijańskich*, powstałym w 1695 r., a poprawionym w 1705 r., w którym z naciskiem postulował np. indywidualne „podejście” nauczyciela do ucznia. Poza tym podstawy lasaliańskiego systemu edukacyjno-wychowawczego wyłożył w: *Prowadzeniu szkół chrześcijańskich*, *Regułach ogólnych braci szkół chrześcijańskich*, *Rozmyślaniach*, *Wyjaśnieniu metody Rozmyślań* oraz w *Zbiorze różnych rozprawek na użytek braci chrześcijańskich*. Napisał także *Obowiązki chrześcijanina*, *Modlitewnik lasaliańskich szkół*, tudzież *Zasady chrześcijańskiej grzeczności i kultury*². Poza wspomnianym wyżej indywidualnym „podejściem” do ucznia lasaliański system edukacyjno-wychowawczy opierał się również na wspólnotowości, poznaniu psychiki dziecka, miłości pedagogicznej, realizmie wychowawczym oraz na stosowaniu metod prewencyjnych. Natomiast samą edukację dzieci zawężono w szkole lasaliańskiej do nauki czytania i pisania w rodzimym języku, arytmetyki oraz do redagowania pism urzędowych, pomijając zupełnie np. naukę języka łacińskiego. Założone przez Braci Szkolnych szkoły ewoluowały pręźnie do końca XVIII w. (w 1790 r. istniało we Francji 125 szkół lasaliańskich, kształcących 36 tysięcy dzieci). Natomiast w XIX w. szkolnictwo lasaliańskie rozwinęło się także w innych krajach Europy oraz w Ameryce³.

W stworzonym przez siebie systemie edukacyjno-pedagogicznym – czerpiący z myśli A. Bourdoise’a – Jan de La Salle naszkicował „portret” idealnego, lasaliańskiego nauczyciela. Tworzenie tego wizerunku zaczęła od stwierdzenia, że każdy autentycznie chrześcijański nauczyciel nie jest najemnikiem, ale jest prawdziwym apostołem⁴, łączącym w sobie postawę nauczyciela z postawą ewangelizatora, czy wręcz z postawą apostoła, gdyż ze względu na swoją uprzywilejowaną misję pozostaje ministrem Boga „dla pojednania dzieci

¹ Pierwsze tego typu seminarium w Europie Jan de La Salle zorganizował w 1684 r. w Reims, kolejne w Paryżu i w Saint-Denis.

² *Zasady chrześcijańskiej grzeczności i kultury* zawierały pouczenia o dobrych manierach oraz wskazania dotyczące higieny i obyczajów.

³ „Patronem nauczycielstwa” ogłosił św. Jana de La Salle – 15 maja 1950 r. – papież Pius XII w pięćdziesiątą rocznicę kanonizacji tego świętego. Por. S.R. Rybicki, *Jan de la Salle, patron nauczycieli*, Warszawa 1989, s. 215. Papież Leon XIII w bulli kanonizacyjnej następująco zachęcał nauczycieli do wzorowania się na tym świętym: „Wy wszyscy, którzy nosicie święte miano nauczycieli, macie oto wzór, w który możecie się wpatrywać, którego cnoty możecie naśladować”. Cyt. za: tamże. O św. Janie de la Salle i jego działalności: por. tamże, s. 98-99. Por. S.R. Rybicki, *Pedagogika Jana de La Salle. [Psychologiczne założenia lasaliańskiego systemu wychowawczego]*, Kraków 1998, s. 12-14. Por. tamże, s. 7-10. Por. S. Litak, *Historia wychowania. [Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej]*, t. I, Kraków 2010, s. 216. Por. *Żywoty świętych pańskich na każdy dzień roku*, t. Z. Pniewski, oprac. H. Hoever, Olsztyn 1995, s. 126-127. Bracia Szkolni uczyli dzieci także zasad *savoir-vivre’u*. S.R. Rybicki, *Jan de La Salle...*, dz. cyt., s. 164. Por. S.R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 25. Por. S. Litak, *Historia...*, dz. cyt., s. 216. Zgromadzenie Braci Szkół Chrześcijańskich zakładało również niedzielne szkoły dla dzieci z rodzin robotniczych oraz szkoły zawodowe.

⁴ Por. S.R. Rybicki, *Jan de La Salle...*, dz. cyt., s. 18-19. Por. tamże, s. 28.

z Nim”. Taki bowiem nauczyciel, przez którego Bóg uwalnia dziecko od „potęg ciemności”, umożliwia swoim podopiecznym poznanie Boga oraz pomaga im – pogłębiając ich pobożność – żyć „w sposób Jego godny”⁵. Ponadto od lasaliańskiego nauczyciela Jan de La Salle domagał się autentycznie chrześcijańskiej postawy, polegającej na nieustannej kontynuacji posłannictwa Jezusa Chrystusa (jako Nauczyciela) w świecie poprzez krzewienie nauki Zbawiciela, podążanie jego drogą i życie jego życiem (S. R. Rybicki). Poza tym dopiero w Jezusie Chrystusie nauczyciel może dostrzec godność dziecka, zaś w jego naukach – możliwość i „program” wyzwolenia od zła oraz od niesionych przez nie zagrożeń, tudzież ideał osobowości i cele wychowawcze. To uwydatnione przez Jana de La Salle „integralne scalenie istoty nadprzyrodzonego powołania i misji pedagogicznej”⁶ opiera się na wierze, o czym pisze on w następujący sposób: „Duchem tego Instytutu [Braci Szkół Chrześcijańskich – J.S.] jest, po pierwsze, duch wiary, który powinien zachęcać tych, co go tworzą, aby na wszystko patrzyli tylko oczami wiary, wszystko czynili tylko ze względu na Boga, przypisując wszystko Bogu (...)”⁷.

Autentycznie chrześcijańska postawa nauczyciela wyraża się m.in. w okazywaniu uczniom serdecznej miłości i dobroci bez faworyzowania kogokolwiek. Miłość ta, rozumiana jako „miłość oddania siebie w sposób altruistyczny”, owocuje w nauczycielu – wobec ucznia – wyrozumiałością i cierpliwością, jednakże postawa taka może łatwo „przeobrazić się” w spoufalanie się z uczniem (miłość nie oznacza spoufalenia), stąd zalecana jest tutaj pewna ostrożność w relacji: nauczyciel – uczeń⁸. Odnosząc się z miłością do ucznia, nauczyciel powinien pamiętać też o tym, że każde dziecko jest „obrazem samego Chrystusa”, tudzież być świadomym, że „im bardziej (...) kocha

⁵ R. Rybicki, *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa 1997, s. 48-49. Por. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 101-103. Por. tamże, s. 105-107. Por. tamże, s. 110. Bracia Szkolni pogłębiali pobożność dzieci, zachęcając je do słuchania słowa Bożego i częstego przyjmowania Komunii świętej. Tenże, *Jan de La Salle...*, dz. cyt., s. 164. Por. tamże, s. 102-103. Por. tamże, s. 172-173. Por. Jan de La Salle [św.], *Dziela wszystkie. Reguly ogólne. Regula brata dyrektora. Memoriał o ubiorze. Pisma osobiste*, tł. L. Kozłowski, cz. I, Częstochowa 2006, RC 2, 2. Św. Jan de La Salle nie chciał przyjmowania przez Braci święceń kapłańskich, uważając, że powołanie nauczyciela jest analogicznie do powołania kapłańskiego. R. Rybicki, *Wprowadzenie do...*, dz. cyt., s. 49. Obawiał się również, że przyjęcie przez Braci święceń kapłańskich skłoni ich do porzucenia misji nauczycielskiej, realizowanej wobec ubogich. Por. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 99.

⁶ S. R. Rybicki, *Jan de la Salle...*, dz. cyt., s. 99. Jan de La Salle kieruje do lasaliańskiego nauczyciela następującą wypowiedź: „Ty sadzisz i polewasz, ale sam Bóg przez Jezusa Chrystusa daje wzrost i dopełnienie twojego działania; kiedy zatem napotkasz jakąś trudność w zachowaniu twoich uczniów, kiedy spostrzeżesz u nich skłonność do rozwydrzenia, proś wytrwale Jezusa Chrystusa, żeby ich ożywił swoim Duchem, bo to On wybrał ciebie dla pełnienia Jego dzieła”. Tamże. Por. tamże, s. 82.

⁷ Jan de La Salle, *Dziela wszystkie. Reguly ogólne...*, dz. cyt., RC 2, 2.

⁸ O zakazie faworyzowania: por. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 52. Por. tamże, s. 54. Por. tamże, s. 56.

swoich uczniów, tym więcej się zbliża do Jezusa Chrystusa⁹. Poza tym owa pedagogiczna miłość wyraża się w samym zainteresowaniu uczniem, poszanowaniu go przez uczącego, tudzież w dostosowaniu się nauczyciela do odrębności dziecka¹⁰. Darzenie taką miłością przyczynia się do chętnego uczęszczania ucznia na lekcje, „przyjmowania ich z uległością”, tudzież do recepcji zdobywanej na nich wiedzy w życiu codziennym. Właśnie dzięki tej miłości nauczyciel jest w stanie pozyskać serce dziecka.

Szereg jeszcze innych wymagań stawia Jan de La Salle lasaliańskiemu nauczycielowi. Domaga się mianowicie, by posiadał on „dar wzruszania serc”¹¹, dzięki któremu będzie mógł wzbudzić w uczniu – łącząc w sobie dobroć i miłość z serdecznością i powagą – prawdziwie chrześcijańskie uczucia. Troszczącego się o dobro dziecka nauczyciela ma cechować także uwrażliwienie na duchowe potrzeby ucznia i mogące szkodzić mu sytuacje¹². Poza tym życie lasaliańskiego pedagoga powinno opierać się na realizacji wielu cnót (tzw. „dwunastu cnót dobrego nauczyciela”), czyli: powściągliwości (panowania nad sobą umożliwiającego nauczycielowi m.in. zapanowanie nad uczniami), powagi, milczenia, pokory, roztropności, mądrości, cierpliwości, dobroci, pedagogicznej gorliwości, czujności, pobożności i wielkoduszności. Poza tymi cnotami lasaliański nauczyciel powinien odznaczać się też: wielką wiarą, cichością, ofiarnością, bezinteresownością, gruntowną wiedzą, dystynkcją, otwartością, apostołskim duchem i miłą powierzchownością¹³. Ponadto Jan de La Salle wymaga od nauczyciela zrównoważenia i psychicznej dojrzałości, gdyż będąc „bezpłodnym wychowawczo nauczycielem”¹⁴, nie wpłynie on skutecznie (czyli pozytywnie) na ucznia. Własne ubóstwo natomiast pozwoli nauczycielowi nawiązać emocjonalny kontakt z pochodzącym z biednej rodziny dzieckiem. Niezmiernie istotny jest także – połączony z powagą¹⁵ – autorytet nauczyciela, dlatego uczeń powinien odnosić się do uczącego z szacunkiem, zaś uczący powinien domagać się szacunku od ucznia. Dopiero cieszącego się powagą i autorytetem nauczyciela uczniowie obdarzą miłością, uwzględnią jego zdanie oraz okażą mu posłuszeństwo¹⁶. Niemniej jednak także sam nauczyciel

⁹ Tamże, s. 63. Cyt. za: tamże, s. 52. Nauczyciel powinien poświęcić się dobru dziecka nawet za cenę ofiary z własnego życia. Por. tamże, 56.

¹⁰ Tamże, s. 52.

¹¹ Tamże, s. 56.

¹² Tamże. Por. tamże, s. 60-61. Por. tenże, *Jan de La Salle...*, dz. cyt., s. 102.

¹³ Nauczyciel lasaliański nie może postrzegać bezinteresowności jako aktu litości (uczono ongiś w szkole lasaliańskiej bezpłatnie); nie może także przyjąć za naukę zapłaty, gdyż ową „zapłatą” (nagrodą) na ziemi jest dla niego sama już satysfakcja z powodu autentycznie chrześcijańskiego życia uczniów, drugą zaś – lecz już nie „ziemską” – chwała w niebie. Tamże S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 112. Por. R. Rybicki, *Wprowadzenie do...*, dz. cyt., s. 47-48. Por. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 95

¹⁴ S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 29.

¹⁵ O powadze tej decyduje solidna wiedza oraz „szlachetność postępowania” nauczyciela.

¹⁶ S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 119-120.

powinien okazać szacunek dziecku, czyli zaakceptować jego osobowość oraz uszanować jego „pełne człowieczeństwo”, wolność, zdolność sądzenia i wrażliwość na to, co sprawiedliwe¹⁷.

Ważne jest także ze strony lasaliańskiego nauczyciela poszanowanie indywidualności dziecka, poprzedzone gruntownym poznanie jego charakteru i zachowania. Poznaniu temu służą m.in. prowadzone przez nauczyciela „katalogi” (odpowiedniki dzisiejszych „arkuszy obserwacyjnych”). Opisany w takich „katalogach” charakter oraz sposób postępowania ucznia, tudzież zaistniałe, np. w tym postępowaniu, zmiany pozwalają nauczycielowi dostosować metodę pedagogicznego wpływu do indywidualności dziecka. Pominięcie natomiast bądź zlekceważenie przez nauczyciela psychicznych różnic w osobowości ucznia może przyczynić się do „rozgoryczenia, załamania, zuchwalstwa, nieczułości, gniewu, buntu”¹⁸. Ponadto nauczyciel powinien dopasować nauczanie do „pojętności” ucznia, gdyż w przeciwnym razie okaże się ono „mało użyteczne”¹⁹.

Także na polu *stricte* wychowawczym powinnością nauczyciela jest dostosowanie metody pedagogicznej do indywidualności dziecka. Dlatego też Jan de La Salle zachęca, by nauczyciel z tolerancją odnosił się zwłaszcza do źle wychowanego w domu ucznia (chodzi o niewłaściwą nad dzieckiem opiekę), stąd przekornego i pełnego złych nawyków, chociaż dopuszcza też skarcenie – ale z umiarem – „złego humoru” oraz zaleca nauczanie takiego ucznia podporządkowania się obowiązującym normom, dzięki czemu złe nawyki zostaną zastąpione dobrymi. Gdy chodzi natomiast o dziecko skłonne do hardości i wyniosłości, lasaliański nauczyciel powinien zaprawiać je, nie tolerując jednocześnie jego samowoli, do powściągliwości oraz powierzyć mu, jeśli jest starsze, odpowiadającą jego zdolnościom funkcję naczelną, dzięki której polubi szkołę. Młodsze natomiast dziecko – harde i wyniosłe – należy strofować, gdyż nie jest ono jeszcze gotowe do przyjęcia takiej funkcji²⁰. Poza tym młodszemu dziecku nauczyciel powinien stawiać większe niż starszemu wymagania, uwzględniając jednocześnie jego wartości etyczne i szkolną obowiązkowość, ponieważ ma ono większe zdolności i lepszą pamięć²¹. Nie może jednak ani starszemu, ani młodszemu uczniowi nakazać wykonania polecenia, jeśli nie jest ono do jego realizacji usposobione. Powinien natomiast dać dziecku czas na rozeznanie się co do wydanego przez siebie nakazu, na przygotowanie się

¹⁷ Jan de La Salle dopowiada, że dziecku należy się szacunek z powodu godności uzyskanej przez nie w sakramentach. Tamże, s. 40.

¹⁸ Tamże, s. 52. Por. tamże, s. 42-43. Por. tenże, *Jan de La Salle...*, dz. cyt., s. 101. Por. J. de La Salle, *Dzieła wszystkie. Prowadzenie szkół. Zasady dobrego wychowania*, tł. L. Kozłowski, Częstochowa 2006, CE 13. Por. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 41.

¹⁹ S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 40.

²⁰ Tamże, s. 45.

²¹ Tamże, s. 49.

do jego wykonania oraz umożliwić mu zastanowienie się np. nad formą jego realizacji, tudzież wysłuchać usprawiedliwienia dziecka, jeżeli z jakichś powodów nie jest ono w stanie sprostać zadaniu. Nauczyciel nie może też kategorycznie negować racji i usprawiedliwienia ucznia; nie może również żądać od niego realizacji polecenia tonem zbyt twardym, władczym lub gniewnym. Także w gniewie nie powinien go karcić ani wyolbrzymiać jego błędów, chociaż nie może też odnosić się do ucznia z nadmierną pobłażliwością, czyli sprzyjać potencjalnej samowoli²². Nie powinien on również przesadzać w karaniu, ulegać uprzedzeniom czy stosować wobec ucznia ubliżających, obraźliwych słów i gestów. Karząc, nie może też ulegać niecierpliwości lub tzw. „humorowi”, gdyż postawa taka „uderza” w jego godność²³.

Większą wszelako wychowawczą korzyść nauczyciel może uzyskać, posługując się częściej nagrodami niż karami. Ponadto, w przeciwieństwie do kar, nagrody powinien stosować bez żadnych ograniczeń, chociaż nie mogą być one łatwo osiągalne, gdyż staną się dziecku obojętne. Nagrody (pomagające także w wyborze między dobrem i złem) świadczą o zadowoleniu nauczyciela z powodu wyników osiągniętych przez ucznia w nauce, stają się zachętą do pilności i moralności oraz stanowią impuls do samowychowania. Jan de La Salle zaleca nauczycielom nagradzać zarówno dzieci zdolne i grzeczne, jak również – i to w szczególności – dzieci pilne i dążące do poprawy²⁴. Gdy chodzi natomiast o karę, kapłan ten zachęca nauczyciela do zupełnej z niej rezygnacji, jeżeli miałyby spowodować bunt, nieład w klasie lub jeśli podważyłaby nauczycielski autorytet. Kara nie może być również aktem zemsty czy „sposobem” odreagowania emocji, np. za błędy popełnione przez ucznia przeciwko nauczycielowi. Nauczyciel nie może jej stosować także wtedy, gdy nie ma pewności, czy rzeczywiście będzie ona dla ucznia pożyteczna pod względem wychowawczym. Nie powinien natomiast karać uczniów lekkomyślnych (ponieważ nie są w stanie poprawić się i wkrótce na nowo popełnią ten sam błąd), nieśmiałych, „rozpieszczonych w domu”, ograniczonych umysłowo i świeżo przybyłych do szkoły (wpierw bowiem należy poznać psychikę, temperament i skłonności nowoprzyjętego dziecka). Poza tym karę nauczyciel ma dopasować do indywidualności ucznia, zachowując (w czasie karania) „ojcowską

²² Tamże, s. 59-60. Por. tamże, s. 62. Por. tamże, s. 128. Por. S. R. Rybicki, *Jan de La Salle...*, dz. cyt., s. 102.

²³ Jan de La Salle zachęca nauczyciela, żeby starał się utrzymać ład w klasie bez konieczności karania. Stąd poleca nauczycielowi studiować takie metody postępowania z uczniami, dzięki którym będzie mógł zrezygnować z zastosowania kary.

²⁴ „Wysoko” nagradzano szlachetne uczynki, pilność i dobre wyniki w nauce. Najskromniejszą nagrodę stanowiły obrazki z zapisanymi pięknym pismem sentencjami, codzienną natomiast: pochwałą. Nagradzano każdego dnia, co tydzień lub miesiąc. Nie postrzegano nagrody jako jedynie naturalnego „owocu” pracy i postępowania dziecka. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 77-78. O nagrodach por.: J. de La Salle, *Dzieła wszystkie. Prowadzenie szkół. Zasady dobrego wychowania*, tł. L. Kozłowski, Częstochowa 2006, CE 14.

powagę” i jednocześnie okazując dziecku „żywą i skuteczną dobroć”²⁵. Jednakże lasaliański nauczyciel powinien pamiętać również o tym, że kara zawsze jest aktem ostatecznym. Niemniej jednak nie może aprobeować niesforności, a jeśli uczeń zasłuży na nagane, powinien udzielić jej autorytatywnie, czyli „ze stosowną energią”. Delikatne natomiast upomnienie, podobnie jak przeprowadzona z uczniem na osobności rozmowa, okazuje się często bardziej skuteczną i wystarczającą metodą niż jakakolwiek kara. O skuteczności upomnienia bądź rozmowy decyduje forma. Zatem np. upomnienie powinno być krótkie, wychowawcze i wypowiedziane spokojnym tonem. Jan de La Salle dodaje ponadto, że bardziej niż kary uczeń powinien obawiać się tego, co złe, wstydzić się popełnionego przez siebie czynu (wstyd ten może w dużej mierze wyeliminować karę), uznać swój błąd i wyrazić zamiar poprawienia swego zachowania²⁶. Częściej od kar nauczyciel powinien stosować tzw. pokuty, które mają raczej prewencyjną niż ekspiacyjną postać²⁷. W posługiwaniu się nie tylko zresztą tą metodą prewencyjną ważne są zdolności spostrzegawcze nauczyciela, jego wiedza o predyspozycjach i upodobaniach dzieci oraz czujność nad uczniami w szkole i poza jej murami²⁸. Inną metodą prewencyjną, jedną z najbardziej skutecznych w systemie lasaliańskim, stanowi milczenie wymagane od ucznia (poza odpowiedziami za zgodą uczącego) i od samego nauczyciela. Milczenie wraz z panującym w klasie czy szkole ładem decyduje o dobrym funkcjonowaniu szkolnych struktur, stwarza klimat psychicznego bezpieczeństwa oraz nastrój powagi; ponadto eliminuje ono często konieczność zastosowania kary, gdyż to w ciszy „łagodnieją gwałtowne wybuchy”, „temperują się wybryki” oraz w ogóle możliwe jest skupienie, nauka czy „sublimacja popędów”²⁹. Postrzegane jako roztropna ostrożność w stosowaniu słowa, służy także nauczycielskiemu autorytetowi³⁰. Ponadto właśnie „w atmosferze ciszy uczy się pedagog dobrze mówić”³¹.

²⁵ Dzięki takiej postawie nauczyciela uczeń rozumiał, że kara jest ważna dla jego dobra (w celu poprawienia jego zachowania) oraz dla dobra ogólnego.

²⁶ S. R. Rybicki, *Jan de la Salle...*, dz. cyt., s. 18. Por. tenże, *Wprowadzenie do...*, dz. cyt., s. 86. Por. tenże, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 73-75. Por. tamże, s. 126. Por. J. de La Salle, *Dziela wszystkie. Prowadzenie szkół...*, dz. cyt., CE 15. Por. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 76-77.

²⁷ Uczeń spóźniający się codziennie do szkoły miał w ramach owej pokuty przychodzić przez tydzień – jako pierwszy – na lekcje pod sankcją nowej kary za spóźnienie. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 75.

²⁸ Dzięki owej czujności utrwały się w uczniach dobre nawyki. Por. tamże, s. 63-65. Czuwanie nauczyciela nad uczniem „przeobrażało się” z czasem w czuwanie ucznia nad samym sobą. Tamże, s. 64-65.

²⁹ Por. J. de La Salle, *Dziela wszystkie. Reguly ogólne...*, dz. cyt., RC 9, 10. Por. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 65-67. Por. tamże, s. 69. Zamiast mową często posługiwano się w lasaliańskiej klasie zrozumiałymi dla uczniów znakami. Tamże, s. 66. O tychże znakach: por. J. de La Salle, *Dziela wszystkie. Prowadzenie szkół...*, dz. cyt., CE 12.

³⁰ Gadulstwo nauczyciela niszczy jego autorytet. Ponadto taki nauczyciel nie jest w stanie zapanować nad „zarażającymi się” jego wielomównością dziećmi. Gdy chodzi natomiast o sam styl mówienia, nauczyciel powinien mówić spokojnym tonem, zrozumiale, rzadko oraz w taki sposób, żeby był słyszany przez uczniów. S. R. Rybicki, *Pedagogika...*, dz. cyt., s. 69.

³¹ Tamże, *O wartości milczenia*, por. tamże, s. 66-67.

Kończąc, należy przyjrzeć się bliżej problemowi autorytetu nauczycielskiego, o którego umocnieniu decyduje np. wymaganie od ucznia stosownej przy nauczycielu postawy, czyli nie podnoszenia głosu, mówienia tylko za pozwoleniem oraz z szacunkiem do uczącego³². Niemniej jednak autorytet nauczycielski także może ucierpieć, najczęściej z powodu niewłaściwego zachowania samego nauczyciela. Straci autorytet lub nie zdobędzie go wcale taki chociażby nauczyciel, który odnosi się do dzieci w sposób niekonsekwentny, przechodząc od pobłażliwości do oschłości. Nie służy też nauczycielskiemu autorytetowi spoufalanie się z uczniami (skutkujące lekceważeniem pedagoga i rozzuchwaleniem ucznia) lub popełnienie czynu uderzającego w osobistą godność uczącego. Nauczyciel może również stracić swój autorytet, ulegając emocjom (np. reagując wybuchowo), bądź go podważyć poprzez zbyt liczenie się ze słabością dziecka lub poprzez „współczującą delikatność”, gdyż obie te postawy przyczyniają się do rozwydrzenia w uczniowskim gronie. Z drugiej jednak strony autorytet nauczyciela może okazać się „nadmierny”, czyli w efekcie trudny do zaakceptowania przez dzieci. Natomiast autorytet będący „zespoleniem łagodności z umiejętnością panowania nad sobą i innymi”³³ skutkuje poważaniem nauczyciela przez uczniów³⁴. Jednakże każdy nauczyciel powinien pamiętać też o tym, że tam, gdzie w ogóle nie mamy do czynienia z nauczycielskim autorytetem lub „gdzie jest go za mało, dziecko czuje się niepewne, [a – J. S.] jego wychowanie ulega zachwianiu”³⁵. Jedynie właściwa postawa uczącego, postawa wzorcowa, gwarantuje zachowanie autorytetu. Taką postawę szkicuje Jan de La Salle również w formie pytań kierowanych do nauczyciela z lasaliańskich szkół, pytań zamieszczonych w *Rozmyślaniach*: „Czy żywisz względem ubogich dzieci, jakie masz wychowywać, uczucia miłości i serdeczności? Czy wykorzystujesz przywiązanie, jakim cię darzą, by je doprowadzić do Boga?”, udzielając następnie istotnych wychowawczo rad: „Dla ich [uczniów – J. S.] oddalenia od zdrożności potrzebna ci jest stanowczość ojca, ale winienesz mieć dla nich także czułość matki, by je do siebie przyciągać i świadczyć im tyle dobrego, na ile tylko zdobyć się możesz”³⁶.

³² Jan de La Salle wymaga wręcz, by uczeń, rozmawiając z nauczycielem, mówił ściszym głosem, z powagą, powściągliwością (w mowie i geście), na stojąco i ze zdjętym nakryciem głowy. Tamże, s. 126.

³³ Tamże, s. 127.

³⁴ Por. tamże, s. 125-128.

³⁵ Tamże, s. 129.

³⁶ Cyt. za: R. Rybicki, *Wprowadzenie do...*, dz. cyt., s. 53.

Bibliografia

- http://www.braciaszkolni.mzone.pl/pisma_sw_jana_de_la_salle.html,
 La Salle de J., *Dzieła wszystkie*, [w:] *Reguły ogólne. Reguła brata dyrektora. Memoriał o ubiorze. Pisma osobiste*, tł. L. Kozłowski, Częstochowa 2006.
 La Salle de J., *Dzieła wszystkie*, [w:] *Prowadzenie szkół. Zasady dobrego wychowania*, tł. L. Kozłowski, Częstochowa 2006.
 Litak S., *Historia wychowania*, [w:] *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, t. I, WAM, WSF-P „Ignatianum”, Kraków 2010.
 Rybicki R. S., *Jan de la Salle*, [w:] *Patron nauczycieli*, Warszawa 1989.
 Rybicki R. S., *Pedagogika Jana de La Salle*, [w:] *Psychologiczne założenia lasaliańskiego systemu wychowawczego*, Kraków 1998.
 Rybicki R., *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa 1997.
Żywoty świętych pańskich na każdy dzień roku, tł. Z. Pniewski, oprac. H. Hoever, Olsztyn 1995.